

# Christchurch, Utrecht i Erdogan

**Sprawca strzelaniny w Utrecht, 37-letni Gökmen Tanis, pochodził z Turcji. Służby holenderskie badają obecnie m.in. podejrzenie, że zamach był odwetem za atak na meczet w Christchurch.**

Media przywołują fakt, że prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan na wiecu wyborczym w niedzielę pokazywał film z zamachu w Nowej Zelandii oraz oskarżał Europę o tworzenie atmosfery dla takich zbrodni. Zamieszczanie filmu w mediach społecznościowych blokowano po zamachu ponad 1,5 miliona razy jako rozpowszechnianie propagandy terrorystycznej. Zachowanie Erdogana określono jako podżegające, a opozycja pytała: „Czy warto pokazywać ten straszny film, w zamian za kilka głosów?”.

Tanis znany był już z przemocy i kradzieży, od dwóch tygodni był także podejrzany o gwałt. Kilka lat temu podejrzewano go o zaangażowanie w terroryzm w Czeczenii.

Atak tureckiego imigranta może zwiększyć napięcie pomiędzy obydwojoma krajami, które zintensyfikowało się w roku 2017, kiedy Holandia zablokowała na swoim terytorium wiec zwolenników Erdogana przed wyborami w Turcji i nie wyraziła zgody na agitację w kraju tureckiego ministra spraw zagranicznych. W odwecie Erdogan nazwał holenderski rząd „niedobitkami faszystów i nazistów”.

W badanie strzelaniny w Utrechcie zaangażowany jest także turecki wywiad MIT. Erdogan sugeruje, że mogła to być „rodzinna kłótnia”; podobną tezę wysuwa rządowa agencja prasowa, jednak służby holenderskie nie znalazły żadnych powiązań między ofiarami a sprawcą. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku ataku tureckiego nożownika we Wrocławiu na innego obywatela Turcji. Niektóre polskie media informowały, że był to atak terrorystyczny PKK, powołując się wyłącznie na tureckie media; prokuratura nie ujawniła jeszcze okoliczności zajścia.

Turecki minister spraw zagranicznych potępił atak w Holandii. (j)

Źródła: BBC, AA, CBS, Arab News, Clarion Project, Gazeta Wyborcza